

Kuźniar: konstrukcja współczesnej Europy trzeszczy, ale przetrwała

Europa w cieniu wirusa

Kultura Liberalna zadała kilka pytań panelistom minionych edycji konferencji "Pękające granice, rosnące mury", dotyczących przyszłości integracji europejskiej w obliczu pandemii koronawirusa. Poniżej publikujemy odpowiedzi Pana Romana Kuźniara.



Kultura Liberalna: Jaki wpływ różnorodne odpowiedzi rządów na pandemię koronawirusa wywrą na Unię Europejską krótko i długoterminowo?

Roman Kuźniar: Różnorodność odpowiedzi państw członkowskich UE na różne wyzwania zawsze powodowała, że konstrukcja wspólnej Europy "trzeszczała". Tak jest i tym razem. Ale jak się w tym momencie wydaje, nie doprowadziło to do jej uszkodzeń. Ostatnie decyzje władz UE ws. finansowych raczej będą ją konsolidować.

Jak druga fala pandemii Covid-19 wpłynie na Unię Europejską?

Nie da się wiarygodnie odpowiedzieć na to pytanie. Nie ma pewności, że będzie druga fala pandemii, a jeśli to jak wielka. Po drugie, niektóre kraje, m.in. Polska, nie wyszły jeszcze z pierwszej fali. Europejczycy oswoili się z pandemią, akceptują jej koszty i niedogodności. Drugie uderzenie, jeśli doń dojdzie, musiałoby być niezwykle mocne, aby coś w tych postawach zmienić.

Czy w kryzysie istnieje miejsce na europejską demokrację, czy może to po prostu luksus, na który nie możemy sobie pozwolić?

Obecny kryzys (na tle C-19) nie ma wpływu na demokrację. Demokracji w Europie zagrażają realnie dwa inne zjawiska zrodzone w łonie samej demokracji w jej współczesnej postaci. Po pierwsze, demokracja ułatwia jej wrogom, siłom autorytarno-nacjonalistycznym, demontaż demokracji. Polega on na usuwaniu jej istoty, tak że pozostaje sam zewnętrzny sztafaż - dekoracja. Po drugie, po przeciwnej stronie takim zagrożeniem są "liberalne przerosty", które podważają jej społeczną, kulturową i ekonomiczną podstawę. W rezultacie dochodzimy do sytuacji, w której les extremes se touchent. Wobec tych zagrożeń demokracja w Europie, czyli w UE nie znalazła do tej pory odpowiedzi.

Jaką rolę Europa może i powinna odegrać w walce z kryzysem ekonomicznym spowodowanym pandemią?

UE już zdążyła odegrać i będzie odgrywać ogromną rolę w zwalczaniu kryzysu gospodarczego spowodowanego pandemią. W tej dziedzinie UE poradziła sobie chyba najlepiej. Decyzje lipcowej Rady Europejskiej są tego solidną manifestacją. Będzie to się wiązać ze zrobieniem kroku w kierunku federalizacji finansowej, czy raczej fiskalnej w obrębie Unii, a zwłaszcza w strefie euro. Na to - jak się zdaje - jest dość powszechne przyzwolenie. Będzie to wzmacniać zdolności i rolę UE w tej sferze.

Prof. Roman Kuźniar - *Prof. zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Studiów Strategicznych Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW. Dwukrotnie kierował departamentem analityczno-planistycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, był także ministrem pełnomocnym w Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ w Genewie oraz dyrektorem Akademii Dyplomatycznej. Były dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W latach 2010-2015 doradca Prezydenta RP ds. międzynarodowych. Autor wielu publikacji z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego, studiów strategicznych, ochrony praw człowieka, polityki zagranicznej RP oraz współczesnych stosunków międzynarodowych.*
